

Pojęcia kluczowe:

prawo do życia, zakaz tortur, prawo do rzetelnego procesu sądowego, wolność wypowiedzi, ochrona własności, prawo do wolnych wyborów, zakaz dyskryminacji, sąd ustanowiony ustawą, niezawisłość sędziowska, reforma sądownictwa, środki dyscyplinarne, prawo do poszanowania życia prywatnego, ograniczenie w nieuprawnionych celach

Najnowsze orzecznictwo

Marek Antoni Nowicki

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA – PRZEGLĄD ORZECZNICTWA (PAŹDZIERNIK–GRUDZIEŃ 2022 R.)

Prezentowany przegląd orzecznictwa stanowi omówienie najistotniejszych poglądów wyrażonych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyrokach wydanych w okresie październik–grudzień 2022 r., dotyczących: prawa do życia, zakazu tortur, prawa do rzetelnego procesu sądowego, wolności od samooskarżenia, wolności myśli, sumienia i wyznania, wolności wypowiedzi, ochrony własności, prawa do wolnych wyborów, zakazu dyskryminacji.

Przegląd ten uzupełnia obszerne streszczenie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (Sekcja I) w sprawie *Juszczyszyn przeciwko Polsce*, dotyczącego środków dyscyplinarnych wobec tego sędziego.

PRAWO DO ŻYCIA (ART. 2)

Z art. 2 nie można wyinterpretować prawa do śmierci, równocześnie jednak prawo do życia zagwarantowane w tym artykule jako takie nie może być rozumiane jako zakazujące warunkowej dekryminalizacji eutanazji.

Wyrok Mortier v. Belgia, 4.10.2022 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 78017/17, § 138 – dot. śmierci w drodze legalnej eutanazji kobiety, która przez wiele lat cierpiała na depresję.

Dekryminalizacji eutanazji zgodnej z art. 2 Konwencji muszą towarzyszyć odpowiednie i wystarczające zabezpieczenia pozwalające uniknąć nadużyć i tym samym zapewnić poszanowanie prawa do życia. Podobny pogląd wyraził

Komitet Praw Człowieka ONZ, podkreślając, że zabezpieczenia te mają zapewnić, aby lekarze stosowali się do wyraźnej, jednoznacznej, wolnej i świadomej decyzji pacjenta, chronionego w ten sposób przed presją i nadużyciami.

Wyrok Mortier v. Belgia, 4.10.2022 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 78017/17, § 139.

Zakończenie życia, w szczególności w drodze eutanazji, wiąże się ze złożonymi kwestiami prawnymi, społecznymi, moralnymi i etycznymi. Opinie i reakcje prawne na nie w państwach Konwencji są bardzo zróżnicowane i nie ma między nimi zgody co do prawa jednostki do decydowania o sposobie i chwili zakończenia swego życia. W tej dziedzinie, wymagającej znalezienia równowagi między ochroną prawa pacjenta do życia a jego prawem do poszanowania życia prywatnego i autonomii osobistej, należy przyznać państwu pewną swobodę. Nie może ona jednak być nieograniczona, ponieważ Trybunał zastrzega sobie w tym kontekście możliwość kontroli przestrzegania przez państwo zobowiązań wynikających z art. 2 Konwencji.

Wyrok Mortier v. Belgia, 4.10.2022 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 78017/17, § 142–143.

ZAKAZ TORTUR (ART. 3)

W sprawach ekstradycyjnych kwestia nie polega na tym, czy w okresie ekstradycji więźnia kara dożywotniego więzienia w państwie wnioskującym była zgodna z art. 3 Konwencji i odpowiadała wszystkim standardom stosowanym wobec osób odbywających taką karę w państwach Konwencji. Chodzi natomiast o ustalenie, czy 1) skarżący przedstawił dowody pozwalające wykazać, że istnieją istotne podstawy do przekonania, iż w razie ekstradycji będzie narażony na rzeczywiste ryzyko wymierzenia mu kary dożywotniego więzienia bez możliwości ubiegania się o przedterminowe zwolnienie; 2) istnieje mechanizm kontrolny umożliwiający władzom – po wymierzeniu takiej kary – ocenę postępów więźnia w procesie rehabilitacji lub innych podstaw zwolnienia, z uwzględnieniem jego zachowania lub innych istotnych okoliczności osobistych.

Wyrok Sanchez-Sanchez v. Wielka Brytania, 3.11.2022 r., Wielka Izba, skarga nr 22854/20, § 97– dot. zarzutu ryzyka skazania oskarżonego w USA na karę dożywotniego więzienia bez możliwości ubiegania się o przedterminowe zwolnienie w razie jego ekstradycji do tego państwa.

Ze względu na to, że zakaz traktowania sprzecznego z art. 3 pozostaje absolutny, nie można wprowadzać różnicy między minimalnym stopniem jego dolegliwości wymagany do osiągnięcia progu określonego w art. 3 w kontekście krajowym oraz takim minimalnym stopniem w kontekście eksterytorialnym.

Wyrok Sanchez-Sanchez v. Wielka Brytania, 3.11.2022 r., Wielka Izba, skarga nr 22854/20, § 99.

Zarzutów antykoncepcji niekonsensualnej nie można oceniać odrębnie od zarzutów niekonsensualnej aborcji, ponieważ w obu przypadkach mogą one rodzić problemy związane z systemową odmową możliwości samodzielnego działania kobiet z niepełnosprawnościami intelektualnymi przebywających w zakładach psychiatrycznych w sferze swoich praw reprodukcyjnych. Ze względu na wagę zarzutów dotyczących antykoncepcji niekonsensualnej i bezbronności skarżących w tym kontekście należy je badać również na podstawie art. 3. Konwencji.

Wyrok G.M. i inni v. Mołdowa, 22.11.2022 r., Izba (Sekcja II), skarga nr 44394/15, § 90 – dot. braku skutecznego systemu ochrony kobiet z niepełnosprawnościami intelektualnymi przebywających w zakładach psychiatrycznych przed poważnymi naruszeniami ich integralności; braku ochrony integralności fizycznej takich kobiet przed niekonsensualną aborcją oraz taką antykoncepcją.

Na podstawie art. 3 Konwencji państwa mają obowiązki pozytywne obejmujące, po pierwsze, obowiązek posiadania ochronnych ram prawnych - ustawowych i administracyjnych; po drugie – w pewnych ściśle określonych okolicznościach obowiązek podejmowania środków operacyjnych dla ochrony konkretnych osób przed ryzykiem złego traktowania sprzecznego z tym przepisem; oraz po trzecie - obowiązek skutecznego śledztwa w przypadku możliwych do uzasadnienia zarzutów takiego traktowania. W kategoriach ogólnych dwa pierwsze aspekty tych obowiązków pozytywnych uznaje się za „materialne”, a trzeci odpowiada pozytywnemu obowiązkowi „proceduralnemu” państwa.

Wyrok G.M. i inni v. Mołdowa, 22.11.2022 r., Izba (Sekcja II), skarga nr 44394/15, § 94.

Państwa mają szczególnie obowiązek ochrony osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi umieszczonych pod opieką instytucji publicznej odpowiedzialnej za zapewnienie im bezpieczeństwa i dobrostanu, które nie mają rodziny, nie są pozbawione zdolności do czynności prawnych i nie mają przedstawiciela prawnego, są więc wyjątkowo zagrożone. Odnosi się to tym bardziej do ochrony ich praw reprodukcyjnych.

Wyrok G.M. i inni v. Mołdowa, 22.11.2022 r., Izba (Sekcja II), skarga nr 44394/15, § 112.

PRAWO DO RZETELNEGO PROCESU SĄDOWEGO (ART. 6)

Ustawodawcy nie zakazuje się co do zasady przyjmowania w sprawach cywilnych nowych regulacji z mocą wsteczną, jednak zasada rządów prawa oraz pojęcie rzetelnego procesu sądowego zawarte w art. 6 wykluczają jakąkolwiek ingerencję ustawodawcy w wymiar sprawiedliwości mającą na celu wpływ na sądowe rozstrzygnięcie sporu, z wyjątkiem szczególnych przypadków, w których wymaga tego interes ogólny. Stosowanie ustawodawstwa obowiązującego

z mocą wsteczną mające wpływ na sądowe rozstrzygnięcie sporu, w którym państwo jest stroną, wiąże się nieodłącznie z zagrożeniami, zwłaszcza gdy w jego rezultacie uniemożliwi to powodowi wygranie sporu. Poszanowanie rządów prawa i idei rzetelnego procesu sądowego wymaga więc, aby wszelkie uzasadnienia takich nowelizacji były traktowane z jak największą ostrożnością.

Wyrok Vegotex International S.A. v. Belgia, 3.11.2022 r., Wielka Izba, skarga nr 49812/09, § 92 – dot. reguł przedawnienia zaległości podatkowych na podstawie orzecznictwa sądowego, które zostały następnie uchylone z mocą wsteczną w trakcie toczącego się sporu sądowego w drodze ustawy z deklarowanym celem przywrócenia pewności prawa.

Zasady te, sformułowane w sprawach cywilnych, stanowiące istotne elementy koncepcji pewności prawa i ochrony uzasadnionego zaufania stron procesowych, mają zastosowanie również w postępowaniu karnym oraz w sprawach podatkowych dotyczących „domiaru podatkowego”, w których ma zastosowanie część karna art. 6 Konwencji.

Wyrok Vegotex International S.A. v. Belgia, 3.11.2022 r., Wielka Izba, skarga nr 49812/09, § 94.

Co do zasady, wolność odsamooskarżenia może wchodzić w grę również w razie przymusu dostarczenia dokumentów. W orzecznictwie w kwestiach prawa finansowego objętych częścią karną art. 6 ust. 1 Konwencji Trybunał dokonuje jednak w tym zakresie rozróżnienia zależnie od tego, czy takie materiały wcześniej istniały i władze wiedziały o ich istnieniu.

Wyrok De Legé v. Holandia, 4.10.2022 r., Izba (Sekcja IV), skarga nr 58342/15, § 69 – dot. wykorzystania w celu ponownego ustalenia wysokości grzywny podatkowej dokumentów bankowych uzyskanych w drodze nakazu sądowego pod rygorem kary pieniężnej.

Problem na tle wolności od samooskarżenia pojawia się w razie istnienia jakiejś formy przymusu wywieranego na daną osobę. Ponadto osoba taka musi podlegać toczącemu się lub przygotowywanemu wobec niej postępowaniu karnemu – czyli „oskarżeniu w sprawie karnej” w autonomicznym rozumieniu art. 6 ust. 1 – albo obciążające informacje uzyskane w drodze przymusu poza kontekstem postępowania karnego zostały wykorzystane w późniejszym postępowaniu karnym przeciwko niej. Obie te sytuacje można uznać za dwie przesłanki korzystania wolności od samooskarżenia.

W razie ich spełnienia należy ustalić, czy wykorzystanie dowodu uzyskanego w drodze przymusu wykraczało poza granice ochrony wolności od samooskarżenia. Prawo do nieobciążania samego siebie obejmuje przede wszystkim poszanowanie woli oskarżonego do zachowania milczenia. W przypadku przymusu mającego skłonić oskarżonego do odpowiedzi na pytania lub złożenia zeznań, ustnie lub na piśmie, wola zachowania milczenia nie jest w oczywisty sposób

szanowana, a zatem wchodzi w grę ochrona wolności od samooskarżenia. Nie obejmuje ona jednak faktu wykorzystania w postępowaniu karnym materiałów uzyskanych od oskarżonego metodami przymusu, których byt był niezależny od jego woli.

Wyrok De Legé v. Holandia, 4.10.2022 r., Izba (Sekcja IV), skarga nr 58342/15, § 74–75.

Wykorzystanie dowodów z dokumentów uzyskanych pod groźbą kary w sprawach z zakresu prawa finansowego nie jest objęte ochroną wolności od samooskarżenia, jeśli władze potrafią wykazać, że celem przymusu było uzyskanie konkretnych wcześniej istniejących istotnych dokumentów – a zatem takich, które nie zostały wytworzone w wyniku samego przymusu dla celów postępowania karnego – i o których istnieniu władze wcześniej wiedziały.

Sytuację tę należy odróżnić od przypadku, w którym władze próbują zmusić jednostkę do wskazania dowodów przestępstw, które rzekomo popełniła, przez dostarczenie dokumentów, które według nich powinny istnieć, choć władze nie były tego pewne. Trybunał określił taką sytuację jako „połów informacji (*fishing expeditions*)”.

Wyrok De Legé v. Holandia, 4.10.2022 r., Izba (Sekcja IV), skarga nr 58342/15, § 76.

Wykorzystanie dokumentów lub innych dowodów zawsze będzie objęte gwarancjami wolności od samooskarżenia - niezależnie od tego, czy władze wcześniej wiedziały o ich istnieniu – jeżeli zostały uzyskane metodami naruszającymi art. 3.

Wyrok De Legé v. Holandia, 4.10.2022 r., Izba (Sekcja IV), skarga nr 58342/15, § 77.

PRAWO DO POSZANOWANIA ŻYCIA PRYWATNEGO I RODZINNEGO (ART. 8)

Uznanie, że przedmiot skargi odnoszący się do uciążliwości będących rezultatem zanieczyszczeń środowiska objęty jest ochroną na podstawie art. 8 Konwencji, wymaga wykazania, po pierwsze, że nastąpiła rzeczywista ingerencja w sferę życia prywatnego skarżącego oraz – po drugie – że został osiągnięty pewien stopień jej dolegliwości; innymi słowy, czy zarzucone zanieczyszczenie było na tyle poważne, że wystarczająco negatywnie wpływało na jego życie rodzinne i prywatne oraz korzystanie przez niego z domu. Ustalenie tego minimalnego poziomu jest względne i zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak intensywność i okres utrzymywania się konkretnej uciążliwości oraz jej fizycznych i psychicznych konsekwencji dla zdrowia lub jakości życia jednostki. Zanieczyszczenia przemysłowe niewątpliwie mogą negatywnie wpływać na zdrowie publiczne generalnie oraz pogarszać jakość życia jednostki, nie

można jednak ilościowo określić ich konsekwencji w każdym indywidualnym przypadku. Na przykład w razie uszczerbku zdrowia trudno odróżnić, czy był on skutkiem zagrożenia dla środowiska, czy też wpływu innych istotnych czynników, takich jak wiek, zawód czy osobisty sposób życia danej osoby. „Jakość życia” jest cechą subiektywną, która z trudem poddaje się precyzyjnej definicji.

Wyrok Paolov i inni v. Rosja, 11.10.2022 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 31612/09, § 61 – dot. braku odpowiednich działań dla zredukowania skutków utrzymujących się od dawna nadmiernych przemysłowych zanieczyszczeń powietrza, aby w ten sposób ochronić skarżących przed narażeniem ich na związane z tym ryzyka dla zdrowia.

Ze względu na zwykle istniejące trudności dowodowe w sprawach dotyczących zanieczyszczeń środowiska Trybunał zwraca szczególną, chociaż nie wyłączną, uwagę na ustalenia sądów krajowych i innych właściwych władz dotyczące okoliczności faktycznych sprawy, analizy krajowych przepisów prawnych określających niebezpieczne poziomy zanieczyszczeń oraz ekspertyzy w tej dziedzinie zlecane przez władze. Trybunał nie może bezkrytycznie opierać się na decyzjach władz krajowych, zwłaszcza gdy są wyraźnie niespójne albo wzajemnie sprzeczne. Musi wtedy samodzielnie ocenić całość istniejących dowodów, uwzględniając również krajowe przepisy prawne określające niebezpieczne poziomy zanieczyszczeń oraz wyniki badań dotyczących zanieczyszczeń środowiska zamawianych przez władze. Inne dowody do rozważenia, poza opisem wydarzeń przez skarżącego, obejmują np. zaświadczenia lekarskie, jak również właściwe raporty, oświadczenia lub wyniki badań prowadzonych przez podmioty prywatne.

Wyrok Paolov i inni v. Rosja, 11.10.2022 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 31612/09, § 62.

Nie można w każdej sprawie domniemywać związku przyczynowego między nadmiernym poziomem zanieczyszczeń i szkodliwymi skutkami dla zdrowia skarżących.

Wyrok Paolov i inni v. Rosja, 11.10.2022 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 31612/09, § 68.

WOLNOŚĆ MYŚLI, SUMIENIA I WYZNANIA (ART. 9)

Wymagania skuteczności śledztwa należy w najwyższym możliwym stopniu pogodzić z prawami osób zainteresowanych do poszanowania ich życia prywatnego i rodzinnego. Podobne wymaganie istnieje w przypadku prawa do poszanowania wolności religijnej.

Wyrok Aygün v. Belgia, 8.11.2022 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 28336/12, § 74 – dot. utrzymującego się przez ponad dwa lata zakazu wydania ciał zabitych dzieci skarżących i pochówku zgodnie z regulami ich wyznania zagranicą – w Turcji.

Ingerencja, aby uznać ją za zgodną z wymaganiami art. 8 lub art. 9 Konwencji, powinna być usprawiedliwiona przez cały okres, w którym skarżący są jej poddani. Z upływem czasu bowiem konieczność ingerencji może zmniejszyć się lub nawet zniknąć. W rezultacie osoby, zarzucające, że decyzja organów śledczych stanowiła ingerencję w ich prawo do poszanowania wolności religijnej np. przez zakaz wyzdania ciała zabitego krewnego uniemożliwiający pochówek zgodnie z regułami ich wyznania, muszą mieć nie tylko możliwość kwestionowania zasadności pierwotnej decyzji o zakazie ale również jej utrzymywania w toku dalszego śledztwa.

Wyrok Aygün v. Belgia, 8.11.2022 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 28336/12§ 84–85.

Artykuł ten nie zakazuje władzom publicznym formułowania ocen krytycznych wobec przedstawicieli lub członków wspólnot religijnych. Trybunał uważa jednak, że aby były zgodne z Konwencją, deklaracje takie muszą – z jednej strony – być wsparte dowodami konkretnych działań mogących stanowić ryzyko dla porządku publicznego lub interesów innych osób; z drugiej – unikające kwestionowania prawowitości danych przekonań. Poza tym muszą one być proporcjonalne w danych okolicznościach.

Wyrok Tonchev i inni v. Bułgaria, 13.12.2022 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 56862/15, § 61 – dot. informacji przekazanych do szkół przez władze lokalne zawierających pejoratywne i wrogie komentarze na temat wyznania ewangelickiego skarżących stowarzyszeń i pastorów.

WOLNOŚĆ WYPOWIEDZI (ART. 10)

W dziedzinie bezpieczeństwa narodowego państwa mają szeroką swobodę oceny narodowego, a dostęp do tajnych akt służb wywiadowczych może zasadniczo być dodatkowo ograniczony, bowiem żądany bezpośredni dostęp do akt może – niezależnie od innych informacji – prowadzić do ujawnienia informacji o wewnętrznym funkcjonowaniu i metodach pracy służb wywiadowczych lub choćby tylko je uprawdopodobniać. Ten aspekt należy we właściwy uwzględnić przy ocenie proporcjonalności ingerencji. Równocześnie koncepcje „bezpieczeństwa narodowego” i „bezpieczeństwa publicznego” muszą być stosowane powściągliwie, interpretowane ściśle i wprowadzane wyłącznie w razie konieczności uniemożliwienia ujawnienia takich informacji dla ochrony bezpieczeństwa narodowego lub bezpieczeństwa publicznego.

Wyrok Saure v. Niemcy, 8.11.2022 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 8819/16, § 52 – dot. odmowy udostępnienia dziennikarzowi, z powołaniem się na bezpieczeństwo narodowe, tajnych akt służb wywiadowczych.

OCHRONA WŁASNOŚCI (ART. 1 PROTOKOŁU NR 1)

Wymagania proceduralne mają istotne znaczenie w sporach między jednostkami w związku z kwestiami odnoszącymi się do prawa własności. Tym większe

znaczenie mają jednak, gdy jedną ze stron jest państwo. W rezultacie poważne braki w rozpatrywaniu takich sporów mogą rodzić kwestię na tle art. 1 Protokołu nr 1. Przy ocenie poszanowania art. 1 Protokołu nr 1 Trybunał musi więc ogólnie ocenić rozmaite interesy wchodzące w grę, pamiętając, że Konwencja ma chronić prawa „praktyczne i skuteczne” oraz wyjść poza znamiona zewnętrzne i zbadać realia zarzuconej sytuacji.

Wyrok La Fondation de l'Église grecque orthodoxe Taksiarhis de Arnavoutköy v. Turcja, 15.11.2022 r., Izba (Sekcja II), skarga nr 27269/09, § 50 – dot. odmowy władz zarejestrowania własności legalnie działającej fundacji mniejszości narodowej.

PRAWO DO WOLNYCH WYBORÓW (ART. 3 PROTOKOŁU NR 1)

Państwa mogą uzależnić dostęp do reprezentacji parlamentarnej od wykazania pewnego poziomu wsparcia wśród wyborców i Konwencja nie wymaga od państw przyjęcia preferencyjnych progów wyborczych dla mniejszości narodowych. Przyznanie grupie mniejszości narodowej w tym zakresie określonej preferencji wymaga jednak oceny, czy nie spowoduje ono, że kandydatowi mniejszości narodowej w takim przypadku trudniej będzie uzyskać liczbę głosów wymaganych do uzyskania mandatu przypisanego mniejszości narodowej niż w razie ubiegania się o miejsce w parlamencie ze zwykłych list partyjnych, oraz czy – z kolei – ten próg wyborczy nie wpłynie negatywnie na możliwość wyborców z mniejszości narodowej udziału w procesie wyborczym na równych zasadach z innymi wyborcami.

Wyrok Bakirdzi i E.C. v. Węgry, 10.11.2022 r., Izba (Sekcja I), skargi nr 49636/14 i 65678/14, § 58 – dot. braków w systemie wyborczym w odniesieniu do mniejszości narodowych mających wpływ na tajność głosowania, swobodę politycznego wyboru i uniemożliwiających kandydatowi z mniejszości narodowej uzyskanie miejsca w parlamencie.

Nie wszystkie głosy w wyborach muszą mieć równą wagę dla rezultatów wyborów i nie ma systemu wyborczego pozwalającego na wyeliminowanie „głosów zmarnowanych”. Ustawodawca krajowy musi jednak upewnić się, czy system wyborczy nie rodzi nierówności siły głosu członków mniejszości narodowych, aby uniknąć osłabienia potencjalnej wartości głosów możliwych do oddania na listy mniejszości narodowych.

Wyrok Bakirdzi i E.C. v. Węgry, 10.11.2022 r., Izba (Sekcja I), skargi nr 49636/14 i 65678/14, § 59.

Przepisy regulujące system wyborczy muszą zapewniać, aby głosowanie odbywało się w głosowaniu tajnym, pozwalającym elektoratowi oddać głos na preferowanego kandydata swobodnie i skutecznie, zgodnie z ich sumieniem i bez bezprawnego nacisku, zastraszania lub dezaprobaty ze strony innych. Słu-

żą one również szerszemu interesowi publicznemu w zapewnieniu wolnych i uczciwych wyborów. W kategoriach praktycznych ogół nie powinien mieć dostępu do informacji o tym, na kogo wyborca oddał swój głos w wyborach. System głosowania musi zapewnić ochronę wyborców przed bezpośrednim lub pośrednim ujawnieniem informacji o tym, na kogo oddali swoje głosy.

Wyrok Bakirdzi i E.C. v. Węgry, 10.11.2022 r., Izba (Sekcja I), skargi nr 49636/14 i 65678/14, § 68.

Głosujący decydujący się oddać swoje głosy jako wyborcy mniejszości narodowej powinni być chronieni w sposób podobny do innych wyborców chcących oddać swoje głosy na partię polityczną albo niezależnego kandydata. W obu przypadkach należy zapewnić tajność głosowania.

Wyrok Bakirdzi i E.C. v. Węgry, 10.11.2022 r., Izba (Sekcja I), skargi nr 49636/14 i 65678/14, § 71.

Konwencja nie wymaga uprzywilejowanego traktowania partii reprezentujących mniejszości narodowe. Jeśli jednak ustawodawca postanowi wyeliminować lub ograniczyć przypadki nierówności w reprezentacji politycznej, przyjęty środek powinien zapewnić udział mniejszości narodowych na równych zasadach z innymi w wyborze ciała ustawodawczego, aby uniemożliwić wykluczenie przedstawicieli mniejszości z procesu podejmowania decyzji politycznych na poziomie krajowym.

Wyrok Bakirdzi i E.C. v. Węgry, 10.11.2022 r., Izba (Sekcja I), skargi nr 49636/14 i 65678/14, § 73.

ZAKAZ DYSKRYMINACJI (ART. 14)

Artykuł 14 Konwencji ma zastosowanie m.in., gdy przedmiot zarzucanej niekorzystnej sytuacji stanowi jeden ze sposobów realizacji prawa do poszanowania życia rodzinnego zagwarantowanego w art. 8 Konwencji w zakresie środków mających służyć wspieraniu życia rodzinnego i wpływających na sposób jego organizacji. Określenie charakteru danego świadczenia społecznego wymaga uwzględnienia szeregu istotnych czynników wymagających analizy jako całości. Wśród nich będą to w szczególności: cel świadczenia w świetle obowiązujących przepisów, kryteria jego przyznawania, obliczania i ustania jego wypłacania, zakładany jego wpływ na sposób organizacji życia rodzinnego oraz praktyczne znaczenie z uwzględnieniem indywidualnej sytuacji życiowej i rodzinnej wnioskodawcy.

Wyrok Beeler v. Szwajcaria, 11.10.2022 r., Wielka Izba, skarga nr 78630/12, § 72 – dot. dyskryminacji wdowca sprawującego wyłączną opiekę nad dziećmi polegającej na zakończeniu wypłaty renty po jego zmarłej żonie z chwilą uzyskania przez najmłodsze dziecko pełnoletności, w sytuacji gdy wdowy w podobnej sytuacji nadal ją otrzymują.

Odniesienia do tradycji, ogólne przekonania lub dominujące postawy społeczne w danym kraju nie mogą stanowić wystarczającego uzasadnienia różnicy traktowania ze względu na płeć, na korzyść kobiet lub mężczyzn. Wynika z tego, że rząd nie może powoływać się na domniemanie, że mąż wspiera żonę finansowo (koncepcja „męskiego żywiciela rodziny”) w celu uzasadnienia różnicy traktowania, która stawia wdowców w niekorzystnej sytuacji w stosunku do wdów.

Wyrok Beeler v. Szwajcaria, 11.10.2022 r., Wielka Izba, skarga nr 78630/12, § 110.

Dyskryminacja rasowa zakazana przez art. 14 jest szczególnie rażącym rodzajem dyskryminacji i ze względu na jej dotkliwe konsekwencje wymaga od władz specjalnej czujności oraz stanowczej reakcji. Trybunał zgodził się z Europejską Komisją przeciw Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI), że profilowanie rasowe prowadzi w szczególności do stygmatyzacji i wyobcowania osób, których dotyczy. Z tego również powodu istotne jest zapewnienie skutecznych śledztw w związku z zarzutami dyskryminacji rasowej przez policję. Trybunał zgodził się również z Komitetem Praw Człowieka ONZ, że ukierunkowanie się przy sprawdzaniu tożsamości wyłącznie na osoby o specyficznych cechach fizycznych lub rasowych dotyka ich godności, przyczyniając się również do szerzenia postaw ksenofobicznych.

Wyrok Basu v. Niemcy, 18.10.2022 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 215/19, § 34 – dot. braku skutecznego niezależnego śledztwa w związku z zarzutami profilowania rasowego przez policję w trakcie sprawdzania dokumentów tożsamości w pociągu.

Rola Trybunału nie polega na ocenie i kontroli polityki państwa w dziedzinie edukacji lub rozstrzygnięciu, jaka interpretacja ustawodawstwa krajowego jest najbardziej prawidłowa, ale na rozważeniu konsekwencji tych decyzji dla skarżącego. Jego zadanie polega więc na rozstrzygnięciu, czy istniało obiektywne i rozsądne uzasadnienie różnicy traktowania, która dotknęła skarżącego i miała swoją podstawę w prawie krajowym. Trybunał musi ustalić, czy racje władz na uzasadnienie traktowania skarżącego były istotne i wystarczające.

Wyrok Moraru v. Rumunia, 8.11.2022 r., Izba (Sekcja IV), skarga nr 64480/19, § 45 – dot. nieuzasadnionej odmowy zgody na studiowanie medycyny wojskowej przez kobietę, której wzrost i waga były poniżej wymaganych limitów dla kandydatów płci żeńskiej.

Przyjęcie kryteriów doboru w dostępie do edukacji na poziomie wyższym nie jest samo w sobie sprzeczne z wymaganiami art. 2 Protokołu nr 1. Wniosek ten ma zastosowanie zarówno do rekrutacji do uczelni cywilnych, jak i wojskowych instytucji edukacyjnych. Z tego względu wprowadzenie limitów przyjęć do służby wojskowej nie jest sprzeczne z obowiązkami na tle art. 2 Protokołu nr 1.

Wyrok Moraru v. Rumunia, 8.11.2022 r., Izba (Sekcja IV), skarga nr 64480/19, § 47.

Do władz państwowych należy ustalenie w ramach swojej polityki kryteriów doboru kandydatów do wojskowych instytucji edukacyjnych. W związku z tym, zgodnie z zasadą subsydiarności, Trybunał nie może zastępować władz krajowych w kwestii rekrutacji i organizacji sił zbrojnych, chyba że przyjęte kryteria są oczywiście bezpodstawne.

Wyrok Moraru v. Rumunia, 8.11.2022 r., Izba (Sekcja IV), skarga nr 64480/19, § 51.

Ogólny zakaz dyskryminacji (art. 1 Protokołu nr 12)

Ze względu na bezpośrednią znajomość swoich społeczeństw i ich potrzeb władze krajowe są co do zasady lepiej przygotowane niż sędzia międzynarodowy do oceny tego, co leży w interesie publicznym ze względów społecznych i gospodarczych i Trybunał generalnie szanuje wybór polityczny ustawodawcy, chyba że jest „oczywiście pozbawiony uzasadnionej podstawy”. Nawet jednak szeroka swoboda w sferze polityki gospodarczej i społecznej nie usprawiedliwia przyjmowania przepisów lub praktyk naruszających zakaz dyskryminacji.

Wyrok Moraru i Marin v. Rumunia, 20.12.2022 r., Izba (Sekcja IV), skargi nr 53282/18i31428/20, § 105 – dot. dyskryminacji ze względu na płeć w przepisach regulujących wiek emerytalny w służbie cywilnej.

Różnica wieku emerytalnego między mężczyznami i kobietami stanowi różnicę traktowania ze względu na płeć. Obejmuje to również automatyczne zakończenie zatrudnienia po osiągnięciu wieku emerytalnego przewidzianego dla kobiet.

Wyrok Moraru i Marin v. Rumunia, 20.12.2022 r., Izba (Sekcja IV), skargi nr 53282/18i31428/20, § 108.

Wprowadzenie i utrzymywanie ogólnej zasady obowiązkowego zakończenia przez kobietę stosunku pracy ze względu na wiek wcześniej niż przez mężczyznę oznacza utrzymywanie przez ustawodawcę stereotypowego spojrzenia na rolę poszczególnych płci i traktującego kobiety jako jednorodną grupę pozbawioną sprawczości, w którym ich osobiste sytuacje czy pragnienia w sferze życia zawodowego i rozwoju kariery, a także ich zbieżność z sytuacją mężczyzn są całkowicie pomijane.

Wyrok Moraru i Marin v. Rumunia, 20.12.2022 r., Izba (Sekcja IV), skargi nr 53282/18i31428/20, § 118.

**ŚRODKI ZASTOSOWANE WOBEC SĘDZIEGO
PRZEZ IZBĘ DYSCYPLINARNĄ SĄDU NAJWYŻSZEGO
– OBSZERNE OMÓWIENIE WYROKU Z 5.10.2022 R.,
IZBA (SEKCJA I), W SPRAWIE JUSZCZYSZYN V. POLSKA**

Omawiany wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 5.10.2022 r. (I Sekcja) w sprawie w sprawie Juszczyszyn v. Polska, skarga nr 35599/20, dotyczy środków dyscyplinarnych wobec tego sędziego. Sędzia Paweł Juszczyszyn w 2019 r. został oddelegowany do Sądu Okręgowego w Olsztynie. Przy rozpatrywaniu apelacji w sprawie cywilnej wydał zarządzenie wzywające szefową Kancelarii Sejmu do przesłania mu kopii list poparcia kandydatów sędziowskich do Krajowej Rady Sądownictwa (KRS), którzy zostali następnie wybrani przez Sejm 6.03.2018 r. Zażądał również przedstawienia oświadczeń obywateli lub sędziów, którzy wycofali swoje poparcie dla kandydatów. Wyzaczył na to termin tygodnia. Uznał, że w rozpatrywanej sprawie konieczne jest rozstrzygnięcie dotyczące sędziego sądu pierwszej instancji powołanego z udziałem nowej KRS. W świetle wydanego w tamtym okresie wyroku TSUE (A.K. i inni, C-585/18, C-624/18 i C-625/18) rodziło się bowiem pytanie, czy sędzia ten był uprawniony do orzekania.

W dniu 25.11.2019 r. minister sprawiedliwości wycofał delegację skarżącego do Sądu Okręgowego. Zgodnie z komunikatem prasowym Ministerstwa powodem takiej decyzji, było stwierdzenie, że działania sędziego Juszczyszyna stanowiły „niedopuszczalną ingerencję w działania organów konstytucyjnych”, a poza tym „żaden sędzia nie ma prawa oceniać statusu innego sędziego”.

Przeciwko sędziemu Juszczyszynowi zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne. Został on czasowo odsunięty od orzekania. W dniu 23.12.2019 r. Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego (SN) orzekła w pierwszej instancji, że działania sędziego Juszczyszyna nie uzasadniały jego zawieszenia. W drugiej instancji uznała jednak, że naruszenie polegające na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa oraz po drugie – uchybieniu godności urzędu, stanowiące przewinienie dyscyplinarne na podstawie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z 2001 r. – stanowiło wyjątkowo zły przykład dla innych sędziów i w pełni uzasadniało potrzebę jego zawieszenia i obniżenie mu pensji o 40 proc. W chwili wydawania wyroku przez Trybunał postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Juszczyszyna nadal toczyło się.

Izba Dyscyplinarna SN uchyliła zawieszenie w dniu 23.05.2022 r. Następnie prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie postanowił przenieść go, wbrew jego woli, do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich tego sądu.

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art. 6 ust. 1, art. 8 art. 18 Kon-

wencji oraz art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji sędzia Juszczyszyn zarzucił w szczególności, że: Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest „sądem ustanowionym ustawą”; członkowie Izby Dyscyplinarnej działali w sposób stronniczy; zawieszenie oznaczało naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego oraz nie odpowiadało żadnemu uprawnionemu interesowi, ale miało prowadzić do ukarania go i zniechęcenia do oceniania zgodności z prawem powołania sędziów. Zarzucił również nieproporcjonalnie długi okres, w którym jego wynagrodzenie było obniżone o 40 proc.

Jako strony trzecie wystąpiły w tej sprawie „Judges for Judges” Foundation z Holandii wspólnie z prof. L. Pechem i Międzynarodową Komisją Prawników (ICJ) oraz Rzecznik Praw Obywatelskich.

Pierwsza kwestia dotyczyła stosowania w tej sprawie art.6 ust. 1 Konwencji.

Podsumowanie zasad ogólnych dotyczących stosowania art.6 ust. 1 w jego części cywilnej znalazło się ostatnio w wyroku Wielkiej Izby Grzęda v. Polska z 15.03.2022 r.

Trybunał zauważył, że skarżącemu w tej sprawie, który był sędzią, zostały postawione zarzuty dyscyplinarne i w toku postępowania Izba Dyscyplinarna SN zawiesiła go w czynnościach służbowych. Uznał, kierując się kryteriami przyjętymi w wyroku Wielkiej Izby w sprawie Vilho Eskelinen i inni v. Finlandia (19.04.2007 r.), że art. 6 miał zastosowanie i oddalił zarzut rządu w tej kwestii. Oddalił również zarzut rządu niewykorzystania w tej sprawie krajowych środków prawnych.

Zasady ogólne dotyczące zakresu oraz znaczenia, jakie należy nadać koncepcji „sądu ustanowionego ustawą”, zostały przyjęte w wyroku Guðmundur Andri Ástráðsson v. Islandia (z 1.12.2020 r.). W tym samym wyroku Trybunał wypracował test progowy, na który składają się trzy kryteria traktowane łącznie, mający służyć ustaleniu, czy nieprawidłowości w konkretnej procedurze powołań sędziowskich były na tyle poważne, że prowadziły do naruszenia prawa do sądu ustanowionego ustawą oraz czy władze państwowe zapewniły równowagę konkurujących ze sobą interesów.

W tej sprawie zarzucone naruszenie prawa do „sądu ustanowionego ustawą” dotyczyło Izby Dyscyplinarnej SN, która postanowiła o zawieszeniu skarżącego w czynnościach służbowych. Skarżący zarzucił, że sędziowie tej Izby zostali powołani przez prezydenta RP na podstawie wniosku nowej KRS z wyraźnym naruszeniem prawa krajowego w rozumieniu przyjętym w orzecznictwie Trybunału.

Trybunał już wcześniej, w wyroku Reczkowicz (z 22.07.2021 r.), zbadał, czy fakt, że sprawa została rozpatrzona przez Izbę Dyscyplinarną SN, doprowadził do naruszenia prawa do „sądu ustanowionego ustawą”, w świetle trzystopniowego testu z wyroku Guðmundur Andri Ástráðsson.

W pierwszym etapie tego testu Trybunał w tamtej sprawie uznał, że doszło do wyraźnego naruszenia prawa krajowego, proces powołań sędziowskich do Izby Dyscyplinarnej był bowiem wadliwy z powodu udziału w nim KRS, a więc ciała, które nie jest niezależne od ustawodawcy i władzy wykonawczej.

W drugim etapie Trybunał w wyroku Reczkowicz orzekł, że na podstawie ustawy nowelizacyjnej z 2017 r., która pozbawiła sądownictwo prawa do nominowania i wyboru członków sędziowskich KRS – prawa posiadanego przez nie na podstawie wcześniejszego ustawodawstwa i uznanego przez standardy międzynarodowe – władza ustawodawcza i wykonawcza osiągnęły rozstrzygający wpływ na skład KRS. Ustawa ta w praktyce usunęła wcześniejszy system reprezentacji, ale również gwarancje niezależności sądownictwa w tym zakresie. Trybunał doszedł do wniosku, że naruszenie prawa krajowego, wynikające z nieprzestrzegania zasady podziału władz i niezależności sądownictwa, w sposób naturalny osłabiło zarzuconą procedurę powołań, w rezultacie bowiem przedstawienie kandydatów do Izby Dyscyplinarnej – warunek *sine qua non* powołania przez prezydenta RP – zostało powierzono KRS – ciału pozbawionemu wystarczających gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Procedura powołania sędziów wskazująca na niewłaściwy wpływ władzy ustawodawczej i wykonawczej na powołania sędziów była *per se* niezgodna z art. 6 ust. 1 Konwencji i jako taka oznaczała zasadniczą nieprawidłowość, negatywnie wpływając na cały proces oraz narażając na szwank legalność sądu składającego się z sędziów w ten sposób powołanych.

W trzecim etapie Trybunał stwierdził, że w prawie polskim nie było procedury umożliwiającej skarżącemu kwestionowanie zarzuconych braków w procesie powołania sędziów Izby Dyscyplinarnej SN.

W wyroku Reczkowicz Trybunał stwierdził w konkluzji, że doszło do wyraźnego naruszenia prawa krajowego, mającego negatywny wpływ na fundamentalne zasady postępowania powołania sędziów Izby Dyscyplinarnej SN, nastąpiło ono bowiem na podstawie wniosku KRS, utworzonej na podstawie ustawy nowelizującej z 2017 r., a więc ciała, które przestało oferować wystarczające gwarancje niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Nieprawidłowości w procesie powołań narażały na szwank legalność Izby Dyscyplinarnej w stopniu, który – w rezultacie z natury wadliwej procedury powołań sędziowskich – oznaczał, że była i nadal jest pozbawiona atrybutów „sądu” możliwego do uznania za „zgodny z prawem” dla celów art. 6 ust. 1. W ten sposób została naruszona istota tego prawa.

W rezultacie oceny ogólnej na podstawie opisanego trzystopniowego testu w sprawie Reczkowicz Trybunał orzekł, że Izba Dyscyplinarna SN nie była

„sądem ustanowionym ustawą” i stwierdził naruszenie w tym zakresie art. 6 ust. 1 Konwencji.

W niniejszej sprawie rząd kwestionował wnioski z wyroku Reczkowicz. Twierdził, że nie doszło do wyraźnego naruszenia prawa krajowego w procedurze powołania sędziów Izby Dyscyplinarnej SN. Z odwołaniem się do wyroku Guðmundur Andri Ástráðsson podkreślił, że Konwencja nie wprowadziła żadnego uniwersalnie obowiązującego modelu procedury powoływania sędziów, w tym udziału rady sądownictwa w takiej procedurze. Ponadto powołanie sędziów przez władzę wykonawczą, jak w Polsce, wydaje się stanowić normę w Europie. Argumentował również, że wszelkie wątpliwości dotyczące statusu nowych izb SN oraz sędziów powołanych do tych izb zostały usunięte w rezultacie wyroku Trybunału Konstytucyjnego (TK) z 20.04.2020 r. (U 2/20). Zdaniem rządu Trybunał zastosował podwójne standardy przy ocenie procedur powołań sędziowskich, co można wywnioskować z analizy porównawczej wyroków Guðmundur Andri Ástráðsson i Reczkowicz.

Uzupełnienie do uwag rządu przedstawiła Pierwsza Prezes SN, która stwierdziła, że w sprawach Reczkowicz oraz Dolińska-Ficek i Ozimek Trybunał nie stwierdził wyraźnego naruszenia prawa krajowego. W szczególności zmiany modelu wyboru członków sędziowskich KRS nie można było uznać za niekonstytucyjną ani nie można było uznać za wadliwy udział nowej KRS w procedurze powołań sędziowskich.

W jej opinii twierdzenie, z powołaniem się na wyrok TK z 18.07.2007 r. (K 25/07), że przed 2017 r. istniał solidnie ugruntowany model wyboru członków sędziowskich KRS przez innych sędziów, nie miało podstaw. To samo odnosiło się do uznania, że stanowisko TK w tym zakresie, przyjęte w wyroku z 18.07.2007 r. (K 25/07), zostało następnie zmodyfikowane w wyroku z 20.06.2017 r. (K 5/17).

Trybunał na początku zauważył, że wyrok Reczkowicz stał się ostateczny 22.11.2021 r., kiedy Zespół Wielkiej Izby przyjął do wiadomości wycofanie przez rząd wniosku o przekazanie sprawy do rozpatrzenia przez Wielką Izbę. Rząd miał możliwość popierania swoich argumentów przed Zespołem Wielkiej Izby i ewentualnie później zgodnie z art. 43 Konwencji, jednak zdecydował inaczej.

Trybunał potwierdził, że w wyroku Reczkowicz nie kwestionował jako takiego systemu powołań sędziowskich w Polsce, w którym sędziowie są powoływani przez prezydenta RP na wniosek KRS. W tamtym wyroku szczegółowo zbadał nowy model wyboru członków sędziowskich KRS i charakterystykę KRS przyjętą w ustawie nowelizującej z 2017 r. Badanie to doprowadziło Trybunał do stwierdzenia wyraźnego naruszenia prawa krajowego, które negatywnie

wpłynęło na fundamentalne zasady procedury powołań sędziowskich do Izby Dyscyplinarnej SN, do powołania doszło bowiem na podstawie wniosku nowej KRS, a więc ciała, które przestało oferować wystarczające gwarancje niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej. Trybunał zauważył, że do tego samego wniosku doszedł w wyroku Dolińska-Ficek i Ozimek w odniesieniu do sędziów powołanych do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz w wyroku Advance Pharma sp. z o.o. w odniesieniu do nowo powołanych sędziów Izby Cywilnej SN. Oba te wyroki są ostateczne.

Wielka Izba Trybunału w wyroku Grzęda potwierdziła brak niezależności obecnej KRS w rezultacie fundamentalnej zmiany sposobu wyboru jej członków sędziowskich, w połączeniu z przedwczesnym zakończeniem kadencji członków sędziowskich, którzy uprzednio w niej zasiadali.

W niniejszej sprawie Trybunał odwołał się do swoich rozważań dotyczących rad sędziowskich dokonanych w wyroku Grzęda. Stwierdził w nim, że chociaż istniała rozpowszechniona praktyka wspierana przez Radę Europy tworzenia rad sądownictwa jako ciał odpowiedzialnych za dobór sędziów, Konwencja nie zawiera żadnego wyraźnego wymagania w tym zakresie. W opinii Trybunału państwa członkowskie – niezależnie od wybranego przez nie systemu – muszą przestrzegać obowiązku zapewnienia niezawisłości sędziowskiej. W rezultacie, jeśli rada sądownictwa została utworzona, władze państwa mają obowiązek zapewnić jej niezależność od władzy wykonawczej i ustawodawczej, aby m.in. chronić integralność procesu powołań sędziowskich. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) podkreślił znaczenie tego obowiązku w przypadku KRS. Potwierdził to w pełni SN w wyroku z 5.12.2019 r. i w uchwale z 23.01.2020 r., a także Naczelny Sąd Administracyjny w swoich wyrokach z 6.05.2021 r. Trybunał zauważył, że państwa mają swobodę przyjęcia określonego modelu rady jako sposobu zagwarantowania niezawisłości sędziowskiej, nie mogą jednak jej instrumentalizować, podważając jej niezależność.

Wreszcie Trybunał odnotował, że TK uznał w wyroku z 10.03.2022 r. (K 7/21), że pierwsze zdanie art. 6 ust. 1 Konwencji w zakresie, w jakim przy ocenie spełnienia warunku „sądu ustanowionego ustawą”, a) dopuszcza pomijanie przez Trybunał lub sądy krajowe przepisów Konstytucji, ustaw oraz wyroków polskiego TK, b) umożliwia samodzielne kreowanie norm dotyczących procedury nominacyjnej sędziów sądów krajowych przez Trybunał lub sądy krajowe w procesie wykładni Konwencji, jest niezgodne z szeregiem wskazanych w tym wyroku artykułów Konstytucji.

Wyrok TK został wydany przez skład, w którym zasiadał sędzia M.M., i stanowił wyraźną próbę uniemożliwienia wykonania na podstawie art. 46 Konwencji wyroków Trybunału w sprawach Broda and Bojara, Reczkowicz, Dolińska-Ficek

and Ozimek i Advance Pharma sp. z o.o. W związku z tym Trybunał zauważył, że w wyroku Xero Flor w Polsce sp. z o.o. (z 7.05.2021 r.) orzekł naruszenie art. 6 ust. 1 w związku z prawem spółki skarżącej do „sądu ustanowionego ustawą” z powodu obecności w składzie TK sędziego M.M., którego wybór został uznany za obarczony poważnymi nieprawidłowościami. W świetle wyroku Xero Flor obecność tego sędziego w pięcioosobowym składzie TK, który wydał wyrok z 10.03.2022 r. (K 7/21), musiała prowadzić do zakwestionowania ważności i mocy prawnej tego wyroku.

Ponadto Trybunał powtórzył, że zgodnie z art. 32 Konwencji jego jurysdykcja rozciąga się na „wszystkie sprawy dotyczące interpretacji i stosowania Konwencji i jej Protokołów” oraz że „spór dotyczący właściwości Trybunału rozstrzyga sam Trybunał”. Tak więc wyłącznie Trybunał jest właściwy do rozstrzygania o swojej kompetencji do interpretacji i stosowania Konwencji i jego Protokołów.

W tym miejscu Trybunał podkreślił również, że wszystkie państwa Konwencji muszą przestrzegać standardów rządów prawa i poszanowania swoich zobowiązań na podstawie prawa międzynarodowego, w tym dobrowolnie przyjętych w rezultacie ratyfikacji Konwencji. Zasada, że państwa muszą przestrzegać swoich zobowiązań międzynarodowych, jest od dawna ugruntowana w prawie międzynarodowym; w szczególności „państwo nie może powoływać się wobec innego państwa na własną konstytucję w celu uniknięcia wykonania wiążących je zobowiązań na podstawie prawa międzynarodowego lub obowiązujących traktatów”. Trybunał podkreślił, że na podstawie konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów państwo nie może powoływać się na prawo krajowe, w tym konstytucję, w celu uzasadnienia braku poszanowania swoich zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego.

Trybunał uważał więc, że ze względu na zasadę mocy obowiązującej jego wyroków zawartą w art. 46 Konwencji wyrok TK z 10.03.2022 r. nie mógł mieć żadnego skutku dla ostatecznych wyroków Trybunału w sprawach Broda and Bojara, Reczkowicz, Dolińska-Ficek i Ozimek oraz Advance Pharma sp. z o.o.

W podsumowaniu i z tych samych względów co w sprawie Reczkowicz Trybunał orzekł, że Izba Dyscyplinarna SN, która zajmowała się sprawą skarżącego, nie była „sądem ustanowionym ustawą”. Trybunał zauważył przy okazji – jako że kwestia ta nie została podniesiona przez skarżącego – że brak było drogi prawnej w prawie wewnętrznym umożliwiającej odwołanie się od zawieszenia do organu sądowego spełniającego wymagania art. 6 ust. 1 Konwencji. W rezultacie nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji (jednogłośnie).

W związku z kwestią naruszenia prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu

zagwarantowanego w art. 6 ust. 1 Trybunał odnotował, że w tej sprawie zarzuty odnoszące się do „sądu ustanowionego ustawą” i wymagań „niezawisłości i bezstronności” wypływały z tego samego podstawowego problemu, jakim była wadliwa procedura powołań sędziowskich do Izby Dyscyplinarnej SN i w rezultacie – w świetle wniosków z wyroku Reczkowicz i niniejszej sprawy – nie wymagały dalszego badania.

W związku z zarzutem na tle art. 8 Konwencji Trybunał musiał w pierwszej kolejności zająć się kwestią, czy miał on w niniejszej sprawie zastosowanie. Zasady ogólne w tej materii zostały podsumowane w wyroku Wielkiej Izby w sprawie Denisov v. Ukraina (z 25.09.2018 r.):

„115. Spory odnoszące się do zatrudnienia nie pozostają jako takie poza zakresem pojęcia «życie prywatne» w rozumieniu art. 8 Konwencji. Istnieją niektóre typowe aspekty życia prywatnego, które mogą być narażone na szwank w drodze zwolnienia, degradacji, nieprzyjęcia do zawodu albo innych podobnie niekorzystnych środków. Aspekty te obejmują (a) «krąg wewnętrzny» skarżącego, (b) jego możliwość nawiązywania i rozwijania relacji z innymi oraz (c) jego reputację społeczną i zawodową. W takim sporze kwestia życia prywatnego rodzi się zwykle albo z powodu racji leżących u podłoża zarzuconego środka (w takim przypadku Trybunał stosuje podejście oparte na racji) albo – w pewnych przypadkach – ze względu na skutki dla życia prywatnego (Trybunał stosuje wtedy podejście oparte na skutku).

116. W razie podejścia opartego na skutku kluczowe znaczenie ma wymagany próg dolegliwości. Skarżący musi przekonująco wykazać, że w jego sprawie został on osiągnięty i przedstawić nas to dowody. Trybunał zgodził się, że art. 8 ma zastosowanie, jeśli skutki te są bardzo poważne i silnie wpływają na jego życie prywatne.

117. Krzywda skarżącego wymaga oceny przez porównanie jego życia przed zastosowaniem zarzuconego środka i po jego zastosowaniu. Przy ocenie znaczenia skutków w sprawach związanych z zatrudnieniem należy uwzględnić postrzeganie ich subiektywnie przez skarżącego na tle obiektywnych okoliczności w konkretnej sprawie. Analiza ta musi objąć materialny i niematerialny wpływ zarzuconego środka. Sam skarżący musi jednak określić i uzasadnić naturę i stopień swojej krzywdy, która musi być przyczynowo związana z zarzuconym środkiem. Ze względu na zasadę wyczerpania środków prawnych krajowych musi on przed organami krajowymi rozpatrującymi sprawę wystarczająco podnieść istotne elementy swoich zarzutów”.

W tej sprawie powodem zawieszenia skarżącego było wydane przez niego zarządzenie z 20.11.2019 r. W dniu 4.02.2020 r. Izba Dyscyplinarna stwierdziła, że wydając je wbrew prawu, skarżący podważył autorytet sądu i istotne interesy

służby. Powody zawieszenia skarżącego wiązały się z wykonywaniem przez niego obowiązków zawodowych i nie miały związku z jego życiem prywatnym. W rezultacie jedynie podejście oparte na skutku mogło prowadzić do wniosku, że istniał problem na tle art. 8.

Trybunał musiał w pierwszej kolejności przeanalizować konsekwencje zawieszenia skarżącego dla jego reputacji społecznej i zawodowej.

Skarżący kwestionował sam fakt przewinienia ze swojej strony. Na podstawie wszystkich istotnych okoliczności stwierdził, że w istocie zarzucone przewinienie nie było oczywiste.

Izba Dyscyplinarna uznała, że skarżący naruszył szereg przepisów Kodeksu postępowania cywilnego przez wydanie zarządzenia bez podstawy prawnej i naruszył rozmaite postanowienia Konstytucji, w szczególności dotyczące prerogatywy prezydenta RP do powoływania sędziów. Stwierdziła, że działanie skarżącego podważyło ważne interesy służby i autorytet sądu. Zauważyła również, że skarżący dał wyjątkowo zły przykład dla innych sędziów i jego działania mogły stworzyć zagrożenie wywołania chaosu w systemie sądowym. Uważała również, że działania skarżącego naruszyły zasady etyki zawodowej.

W ocenie Trybunału wypowiedzi te w sposób zjadliwy odnosiły się do wyników pracy skarżącego jako sędziego i wyrażały wyraźnie negatywną opinię o jego kompetencji jako sędziego, profesjonalizmie i uczciwości. Wyrażona krytyka niewątpliwie odnosiła się do istoty jego uczciwości jako sędziego oraz reputacji zawodowej i miała na nie negatywny wpływ. Dalszym skutkiem ustaleń Izby Dyscyplinarnej było to, że w oczach przynajmniej części społeczeństwa skarżący mógł być postrzegany jako osoba niegodna bycia sędzią.

Istotne było również to, że rzecznik dyscyplinarny zarzucił, iż wydanie zarządzenia z 20.11.2019 r. oznaczało przestępstwo nadużycia władzy, przez co – w ocenie Trybunału – również zakwestionował uczciwość sędziowską skarżącego. Zarzut ten jako taki mógł w oczywisty sposób negatywnie wpłynąć na jego reputację zawodową w oczach ogółu. Zauważył, że Izba Dyscyplinarna, orzekając w pierwszej instancji, uznała ten zarzut za nieuzasadniony, chociaż nie odniosła się do tej kwestii w swoim orzeczeniu w drugiej instancji. Ponadto z uchwały Izby Dyscyplinarnej o uchyleniu zawieszenia skarżącego, wydanej 23.05.2022 r., wynikało, że prokuratura nadal prowadziła śledztwo w tej sprawie, ale jak się wydaje bez widocznych rezultatów.

W kwestii skutków zawieszenia dla „kręgu wewnętrznego” skarżącego twierdził on, że obniżenie płacy o 40 proc. w tym okresie miało dla niego poważne konsekwencje finansowe. Nawet przyjmując, że obniżenie wyna-

grodzienia nie miało poważnego wpływu na „krąg wewnętrzny” w jego życiu prywatnym, Trybunał stwierdził, że zarzucone zawieszenie pozbawiło go możliwości kontynuowania w tym okresie pracy jako sędziego i życia w środowisku zawodowym, w którym mógł realizować swój rozwój zawodowy i osobisty. Wymienione skutki dla życia prywatnego nie zostały jeszcze w pełni naprawione, zgodnie bowiem z informacją przedstawioną przez skarżącego po uchyleniu zawieszenia prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie postanowił, że musi on do 19.07.2022 r. wykorzystać swój zaległy urlop roczny, a następnie przeniósł go, wbrew jego woli, z wydziału cywilnego do wydziału rodzinnego i nieletnich tego sądu.

Konsekwencje zawieszenia skarżącego były niewątpliwie poważne z uwagi na fakt, że nie mógł wykonywać swoich obowiązków sędziego – stanowiących jego zasadniczą funkcję zawodową – od 4.02.2020 r. do 23.05.2022 r., a więc przez ponad 2 lata i 3 miesiące, co należało uznać za okres znaczny. Fakt ten przyznała – jak się wydaje – sama Izba Dyscyplinarna w uchwale z 23.05.2022 r. uchylającej zarzucony środek, stwierdzając, że zawieszenie przez ten okres – z uwagi na tymczasową naturę tego środka – mogło być uznane za bezpodstawną ingerencję w zasadę nieusuwalności sędziego zapisaną w polskiej Konstytucji.

Ze względu na naturę i okres istnienia rozmaitych negatywnych skutków zawieszenia skarżącego Trybunał uważał, że zarzucony środek miał istotny wpływ na jego życie prywatne i był objęty w ten sposób art. 8 Konwencji, stanowiący środek oznaczający ingerencję w prawo do poszanowania życia prywatnego.

Po wnikliwym przeanalizowaniu sytuacji prawnej Trybunał doszedł do wniosku, że zarzucona ingerencja nie mogła być uznana za przewidzianą przez ustawę w rozumieniu art. 8 Konwencji, nie była bowiem oparta na „prawie” przyznającym skarżącemu właściwe gwarancje chroniące przed arbitralnością. Sam ten wniosek wystarczyłby do stwierdzenia przez Trybunał, że zarzucona ingerencja nie była „przewidziana przez ustawę” w rozumieniu art. 8 Konwencji. Trybunał uznał jednak za właściwe zająć się tym zarzutem szerzej i ustalić, czy zostały również spełnione wymagania „jakości prawa”.

Zastępca rzecznika dyscyplinarnego zarzucił, że skarżący dopuścił się wykroczenia dyscyplinarnego uchybienia godności urzędu sędziego (art. 107 ust. 1 ustawy z 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych) przez wydanie zarządzenia z przekroczeniem uprawnień i bez podstawy prawnej. Zauważył, że przepis ten odnosi się do dwóch odrębnych typów przewinień dyscyplinarnych, po pierwsze – oczywiście i rażącej obrazy przepisów prawa oraz po drugie – uchybienia godności urzędu. Izba Dyscyplinarna w pierwszej instancji orzekła, że wydanie bezpodstawnej decyzji sądowej nie może być uznane, w świetle istniejącego orzecznictwa, za przewinienie dyscyplinarne uchybienia godności

urzędu. Jednak potem Izba Dyscyplinarna zawiesiła skarżącego, określając jego zachowanie jako oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienie godności urzędu.

Trybunał uznał to podejście za problematyczne z dwóch względów. Po pierwsze, ponieważ Izba Dyscyplinarna w uchwale z 4.02.2020 r. określiła wydanie zarzuconego zarządzenia jako przewinienie dyscyplinarne uchybienia godności urzędu sędziowskiego bez jakiegokolwiek ustosunkowania się do istotnego stwierdzenia z pierwszej instancji, że w świetle istniejącego orzecznictwa nie było podstaw do takiego wniosku. Po drugie, chociaż zarzut dyscyplinarny dotyczył wyłącznie uchybienia godności urzędu sędziowskiego, Izba Dyscyplinarna w uchwale z 4.02.2020 r. uznała je również za „oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa”, a więc odrębny typ przewinienia dyscyplinarnego. W ocenie Trybunału, czyniąc to, Izba Dyscyplinarna orzekła poza granicami zarzutu dyscyplinarnego postawionego skarżącemu.

Trybunał przeanalizował również, czy skarżący mógł przewidzieć, że Izba Dyscyplinarna uzna jego zarządzenie z 20.11.2019 r. za „oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa” w rozumieniu art. 107(1) ustawy z 2001 r. Skarżący twierdził, że w ten sposób miał zamiar sprawdzić prawidłowość procedury nominacji kandydatów do nowej KRS i legalność powołania sędziego pierwszej instancji, biorąc pod uwagę orzeczenie w trybie prejudycjalnym TSUE z 19.11.2019 r. w sprawie A.K. i inni. Argumentował, że zarządzenie to miało na celu ochronę prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą i nie mogło być uznane za naruszenie prawa. Rząd uważał natomiast, że środek zastosowany wobec skarżącego był zgodny z prawem.

Izba Dyscyplinarna stwierdziła w pierwszej instancji, że wydanie nieuzasadnionej lub błędnej decyzji sądowej można uznać za przewinienie zawodowe skutkujące odpowiedzialnością za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa zgodnie z art. 107(1) ustawy z 2001 r. Natomiast w uchwale w wydanej w drugiej instancji w dniu 4.02.2020 r. Izba Dyscyplinarna uznała wydanie przez skarżącego zarządzenia z 20.11.2019 r. również za „oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa”, nie wskazując jednak żadnego krajowego orzecznictwa dotyczącego interpretacji tej koncepcji, co Trybunał uznał za uderzające i wskazujące na brak przewidywalności.

Zdaniem Trybunału odpowiedzialność dyscyplinarną w związku z wydaniem decyzji przez sąd należy uważać za środek wyjątkowy, wymagający restrykcyjnej interpretacji, z uwagi na zasadę niezawisłości sędziowskiej. Trybunał wskazał rekomendację Komitetu Ministrów Rady Europy skierowaną do państw członkowskich, aby interpretacja prawa przez sędziów nie rodziła odpowiedzialności cywilnej lub dyscyplinarnej, z wyjątkiem przypadków złośliwości lub rażącego niedbalstwa.

Trybunał wskazał poza tym wspólny wątek wymagań proceduralnych art. 6 ust. 1, a więc „niezawisłości”, „bezstronności” i „sądu ustanowionego ustawą”, dla potwierdzenia fundamentalnych zasad rządów prawa i podziału władz. U ich podstaw leży potrzeba zachowania publicznego zaufania do sądownictwa i ochrony jego niezależności wobec innych władz. Analiza w tym kontekście nie wskazywała, aby motyw zarządzenia skarżącego z 20.11.2019 r. był inny niż potrzeba oceny zgodności z wymienionymi wymaganiami instytucjonalnymi art. 6 ust. 1 Konwencji. Poza tym działanie skarżącego nie wskazywało na złośliwość czy rażąco niedbalstwo.

Trybunał podkreślił również ważne wnioski zawarte w wyroku TSUE z 15.07.2021 r. w sprawie *Commission v. Poland* (C-791/19, EU:C:2021:596), w którym orzekł, że Polska nie wypełniła swoich obowiązków wynikających z art. 19(1) Traktatu o Unii Europejskiej.

Trybunał uznał poza tym, że brak było gwarancji proceduralnych chroniących przed arbitralnym stosowaniem prawa materialnego. Jak wcześniej stwierdził, zawieszenia skarżącego w związku z zarzutami dyscyplinarnymi dokonała Izba Dyscyplinarna niespełniająca wymagań „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą”.

Z tych względów interpretacja i stosowanie art. 107(1) ustawy z 2001 r. przez Izbę Dyscyplinarną było ewidentnie bezzasadne i w rezultacie skarżący nie mógł przewidzieć, że jego zarządzenie mogło doprowadzić do zawieszenia.

Warunek przewidywalności nie został więc spełniony i że w rezultacie ingerencja wchodząca w grę nie była „przewidziana przez ustawę”.

Trybunał nie musiał już badać, czy ingerencja ta realizowała jakikolwiek z uprawnionych celów, o których mowa w art. 8 ust. 2 oraz czy była konieczna w społeczeństwie demokratycznym. Doszło więc do naruszenia art. 8 Konwencji z tego powodu, że ingerencja nie była „przewidziana przez ustawę” (pięć do dwóch).

Na podstawie art. 18 skarżący zarzucił, że ingerencja ta nie realizowała żadnego z uprawnionych celów ale zmierzała do ukarania go i zniechęcenia do badania zgodności z prawem powołania sędziów w upolitycznionej procedurze.

Podobnie jak art. 14, art. 18 Konwencji nie ma niezależnego bytu; może być stosowany wyłącznie w połączeniu z innym artykułem Konwencji lub Protokołów, który gwarantuje prawa i wolności, które państwa zobowiązały się zapewnić osobom znajdującym się pod ich jurysdykcją lub który określa warunki, w których możliwe jest ich ograniczenie. Zasada ta wynika z jednej strony z jego sformułowania, które uzupełnia klauzule, np. ze zdania drugiego art. 5 ust. 1 oraz ustępów drugich art. 8 do 11, które przewidują możliwość ograniczeń,

a z drugiej strony – z jego miejsca w Konwencji, na końcu Rozdziału I, który wskazuje prawa i wolności podlegające ochronie i określające warunki, w jakich mogą one podlegać ograniczeniom.

Artykuł 18 nie ma na celu wyłącznie wyjaśniania zakresu klauzul ograniczających zawartych w Konwencji. Poza tym zakazuje wyraźnie państwowemu ograniczaniu praw i wolności zapisanych w Konwencji dla celów innych niż w niej przewidziane i w tym stopniu jest autonomiczny. W rezultacie, podobnie jak w przypadku art. 14, może dojść do naruszenia art. 18 nawet przy braku naruszenia artykułu, w związku z którym ma on zastosowanie.

Ponadto z treści art. 18 wynika, że do naruszenia dochodzi wyłącznie, gdy prawo lub wolność wchodzące w grę są przedmiotem ograniczeń dozwolonych na podstawie Konwencji.

Sam fakt, że ograniczenie prawa lub wolności zapisanej w Konwencji nie spełnia wszystkich wymagań klauzuli, która na nie zezwala, nie musi rodzić kwestii na tle art. 18. Odrębne badanie zarzutu na tle tego artykułu jest dozwolone jedynie, gdy twierdzenie, że ograniczenie zostało zastosowane w celu nieprzewidzianym w Konwencji, wydaje się być fundamentalnym aspektem sprawy.

Ograniczenie może być zgodne z materialnym przepisem Konwencji, który dopuszcza je, realizuje bowiem dozwolony cel, ale równocześnie może naruszać art. 18, jeśli w danych okolicznościach chodziło głównie o inny zamiar, który nie był dozwolony przez Konwencję; innymi słowy, jeśli ten inny cel był dominujący. Z kolei, jeśli cel dozwolony był głównym, ograniczenie nie jest sprzeczne z art. 18, nawet jeśli realizowało również inny cel.

Kwestia, który dany cel był w danej sprawie dominujący, zależy od wszystkich jej okoliczności. Przy ocenie Trybunał bierze pod uwagę naturę i naganność rzekomego ukrytego celu, pamiętając, że Konwencja ma na celu ochronę i promowanie idei i wartości społeczeństwa demokratycznego rządzącego się prawem.

Trybunał zauważył, że w kontekście zarzutu na podstawie art. 18 Konwencji skarżący twierdził, iż jego zawieszenie realizowało ukryty cel ukarania go i zniechęcenia do badania zgodności z prawem powołania sędziów nominowanych w upolitycznionej procedurze. Był to fundamentalny aspekt sprawy, którego istota nie została rozpatrzona w trakcie rozpatrywania zarzutu na podstawie art. 8. Postanowił więc zbadać go odrębnie.

We wniosku na podstawie art. 8 Trybunał stwierdził, że nie musi badać, czy ingerencja wchodząca w grę realizowała któryś z uprawnionych celów wymienionych w ust. 2 tego artykułu. Skarżący uważał, że jego zawieszenie nie realizowało żadnego z celów tam wymienionych. Zdaniem rządu natomiast

ingerencja realizowała dwa uprawnione cele: ochrony praw innych osób (a więc stron w postępowaniu sądowym) oraz ochrony właściwego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Odwołał się do ustalenia Izby Dyscyplinarnej, że działania skarżącego podważyły autorytet władzy sądowniczej, utrudniły prawidłowy wymiar sprawiedliwości i uderzyły w prawa stron postępowania.

Trybunał odnotował, że ust. 2 art. 8 nie wymienia wyraźnie „ochrony właściwego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości” ani żadnej podobnej koncepcji, inaczej niż art. 10 ust. 2, który wśród uprawnionych celów wymienia „zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”.

Z drugiej strony jednak ochrona praw i wolności innych osób jest jednym z celów wskazanych w art. 8 ust. 2. Rząd mógł więc co do zasady powołać się na ten cel. W okolicznościach tej sprawy Trybunał był gotów przyjąć, że zawieszenie skarżącego realizowało uprawniony cel wskazany przez rząd.

Z punktu widzenia art. 18 Konwencji Trybunał postanowił więc zbadać, czy zawieszenie skarżącego realizowało również ukryty cel – a jeśli tak – czy był on głównym celem ograniczenia prawa skarżącego do poszanowania jego życia prywatnego.

W związku z kwestią rzekomego ukrytego celu realizowanego przez władze Trybunał odwołał się do kontekstu ogólnego reorganizacji sądownictwa w Polsce. W wyroku Grzęda odnotował, że cały ciąg wydarzeń w Polsce żywo pokazał, że kolejne reformy sądowe miały na celu osłabienie niezawisłości sędziowskiej. Wielka Izba w tamtej sprawie zauważyła, że w rezultacie kolejnych reform sądownictwo – autonomiczna gałąź władzy państwowej – zostało narażone na ingerencję władzy wykonawczej i ustawodawczej i w rezultacie poważnie osłabione.

Ponadto Trybunał już wcześniej stwierdził, że głównym celem ustawy nowelizującej z 2017 r. było uzyskanie przez władzę ustawodawczą i wykonawczą rozstrzygającego wpływu na skład KRS, który z kolei umożliwił tym władzom ingerencję bezpośrednio lub pośrednio w procedurę powołań sędziowskich.

W związku z sytuacją samego skarżącego Trybunał odnotował, że jego zawieszenie było kulminacją serii działań podjętych przez władze po wydaniu przez niego zarządzenia z 20.11.2019 r. Najpierw, w reakcji na zarzucone zarządzenie, minister sprawiedliwości wycofał delegację skarżącego do orzekania w Sądzie Okręgowym w Olsztynie. Podczas konferencji prasowej stwierdził m.in., że zarządzenie skarżącego oznaczało anarchizację polskiego sądownictwa i przekroczenie uprawnień sędziowskich. W komunikacie prasowym Ministerstwa Sprawiedliwości napisano, że skarżący bezpodstawnie podważył

status innego sędziego powołanego przez prezydenta RP. W dniu 28.11.2019 r. zastępca rzecznika dyscyplinarnego wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko skarżącemu i zarzucił mu na podstawie art. 107(1) ustawy z 2001 r. m.in. uchybienie godności urzędu sędziowskiego. Zarzucił również, że zarządzenie skarżącego oznaczało przestępstwo nadużycia władzy ścigane na podstawie art. 231 ust. 1 k.k. W dniu 29.11.2019 r. prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie, sędzia M.N., zarządził natychmiastowe odsunięcie skarżącego od orzekania na okres miesiąca.

Wszystkie te działania zostały podjęte przez ministra sprawiedliwości lub osoby przez niego powołane. Trybunał zauważył na marginesie, że sędzia M.N. został wybrany do nowej KRS w dniu 6.03.2018 r.

Trybunał postanowił ocenić zawieszenie skarżącego przez Izbę Dyscyplinarną, a więc ciało pozbawione atrybutów „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą”.

Główną podstawą zawieszenia skarżącego był zarzut dyscyplinarny odnoszący się do zarządzenia z 20.11.2019 r. Izba Dyscyplinarna określiła je jako akt zarówno „uchylenia godności urzędu sędziowskiego” jak i „oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa”. W związku z tym Trybunał potwierdził wcześniejszy swój wniosek, że interpretacja i stosowanie tego przepisu przez Izbę Dyscyplinarną w tej sprawie były w oczywisty sposób nieuzasadnione i nie spełniały wymogu przewidywalności. Podkreślił również, że dokonanie przez sędziego interpretacji prawa nie może rodzić odpowiedzialności cywilnej czy dyscyplinarnej, poza przypadkami złośliwości i rażącego niedbalstwa. Trybunał nie dostrzegł żadnej takiej okoliczności w zarządzeniu skarżącego z 20.11.2019 r.

Ponadto Izba Dyscyplinarna koncentrowała się głównie na wykazaniu, że skarżący, starając się zbadać status członków sędziowskich nowej KRS oraz sędziów powołanych z jej udziałem, działał z wyraźnym naruszeniem przepisów procedury cywilnej i Konstytucji. Trybunał zauważył, że w tym okresie kwestie dotyczące tych problemów były w centrum debaty publicznej. W orzeczeniach TSUE i SN znalazły się zasadnicze tezy o braku niezależności nowej KRS i statusu sędziów powołanych na podstawie jej wniosków. W ocenie Trybunału Izba Dyscyplinarna albo starała się zignorować znaczenie tych orzeczeń, albo w ogóle się do nich nie odnieść, jak to miało miejsce w szczególności w przypadku uchwały interpretacyjnej SN z 23.01.2020 r. Zamiast tego skoncentrowała się na ostatecznym charakterze aktu powołania sędziów przez prezydenta RP, podczas gdy zamiarem skarżącego było zbadanie kwestii niezawisłości i bezstronności sędziego powołanego na wniosek KRS w nowym składzie. Uczynił to w ślad za orzeczeniem w trybie prejudycjalnym TSUE z 19.11.2019 r. i w jego wykonaniu.

Trybunał uważał więc, że władze, w tym Izba Dyscyplinarna SN, dążyły z determinacją do wykazania, że kwestionowanie statusu sędziów powołanych z udziałem KRS w nowym składzie naraziłoby na sankcje każdego sędziego, który by to uczynił. Ten zamiar władz znalazł potwierdzenie w fakcie przyjęcia przez Sejm 20.12.2019 r. ustawy nowelizującej, która weszła w życie 14.02.2020 r. Jej przyjęcie zbiegło się z postępowaniem w sprawie skarżącego. Ustawa ta wprowadziła nowe przewinienie dyscyplinarne sędziów – „działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego, lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej”. Zakazała poza tym sądowi powszechnemu oceny legalności powołania sędziego lub uprawnienia wynikającego z takiego powołania do wykonywania zadań w wymiarze sprawiedliwości. W tym kontekście Trybunał uznał za ważne uwzględnienie wydarzeń dotyczących skarżącego w okresie po jego zawieszeniu i reakcji na ten fakt Komisji Weneckiej i Rady Europy, a także instytucji Unii Europejskiej.

Podobny zamiar władz można wywnioskować z wyroku TK z 20.04.2020 r. (U 2/20), który wykluczył możliwość oceny przez sądy prawa sędziego do orzekania wyłącznie z powodu jego powołania przez prezydenta RP na wniosek KRS w nowym składzie. Trybunał wydał w 2020 r. dwa wyroki zawierające ten sam wniosek.

Przy rozpatrywaniu zarzutu skarżącego na podstawie art. 18 Konwencji Trybunał musiał uwzględnić potrzebę ochrony niezawisłości sędziowskiej, od której zależą rządy prawa. Potwierdził, że musi zwracać szczególną uwagę na ochronę sędziów przed działaniami mogącymi zagrażać ich niezawisłości i autonomii, biorąc pod uwagę ważne miejsce sądownictwa wśród organów państwa w społeczeństwie demokratycznym, znaczenie podziału władz oraz konieczność ochrony niezależności sądownictwa. Trybunał podkreślił, że system Konwencji nie może właściwie działać bez niezawisłych sędziów, co oznacza kluczowe znaczenie zadania państw zapewnienia niezawisłości sędziowskiej.

W tej sprawie skarżący został zawieszony z powodu wydania zarządzenia mającego umożliwić mu sprawdzenie, czy sędzia orzekający w pierwszej instancji został powołany zgodnie z prawem i wymaganiami niezawisłości, innymi słowy, czy wymagania instytucjonalne art. 6 ust. 1 Konwencji zostały spełnione. Trybunał stwierdził, że uznanie – jak Izba Dyscyplinarna w uchwale z 4.02.2020 r. – że taka decyzja sędziego oznaczała przewinienie dyscyplinarne uzasadniające odsunięcie od orzekania, było sprzeczne z podstawowymi zasadami niezawisłości sędziowskiej i rządów prawa. W jego ocenie sięgnięcie po środki dyscyplinarne i zawieszenie skarżącego z powodu wydania zarządzenia mającego na celu ochronę prawa strony do „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą” zapisanego w art. 6 ust. 1 Konwencji, a także w art. 45

ust. 1 Konstytucji i art. 47 Karty Praw Podstawowych, było niezgodne z wymienionymi zasadami. Ponadto Trybunał już wcześniej podkreślił, że brak było podstawy w orzecznictwie do wniosku, że standardy Konwencji dotyczące niezawisłości i bezstronności wykluczały generalnie uprawnienie „innych sędziów” do kwestionowania „prawa sędziego do orzekania” lub weryfikacji „prawidłowości procedury poprzedzającej powołanie sędziego przez Prezydenta”.

Trybunał był przekonany, że głównym celem środków dyscyplinarnych podjętych wobec skarżącego, które doprowadziły do jego zawieszenia, było ukaranie go i zniechęcenie do badania statusu sędziów powołanych na podstawie wniosku KRS w nowym składzie przy zastosowaniu odpowiednich standardów prawnych, w tym wynikających z art. 6 ust. 1 Konwencji.

W sytuacji gdy ten ukryty cel był niezgodny z Konwencją, doszło do naruszenia art. 18 Konwencji w połączeniu z art. 8 (pięć do dwóch).

Zarzut naruszenia art. 1 Protokołu nr 1 został odrzucony jako niezgodny *ratione materiae* z postanowieniami Konwencji.

Polska musi zapłacić skarżącemu 30 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną.

Dwaj sędziowie, w tym sędzia polski Krzysztof Wojtyczek, nie zgodzili się z większością, że art. 8 Konwencji miał zastosowanie w tej sprawie. Uważali również, że nie pojawiła się żadna kwestia na tle art. 18 w połączeniu z art. 8 oraz wyrazili pewne zastrzeżenia co do sposobu uzasadnienia przez większość wniosku, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1.

ABSTRACT

Marek Antoni Nowicki

The author is an advocate, a former member of the European Commission on Human Rights in Strasbourg, former international Ombudsperson in Kosovo.

Review of the case—law of the European Court of Human Rights (October –December 2022)

The review of the case—law presents the most significant views expressed in judgments issued by the European Court of Human Rights between October and December 2022, concerning: right to life, prohibition of torture, right to a fair

trial, privilege against self-incrimination, freedom of thought, conscience and religion, freedom of expression, protection of property, right to free elections, prohibition of discrimination.

*The review is followed by a comprehensive summary of the judgment of the European Court of Human Rights (Section I) in the case *Juszczyszyn v. Poland* concerning disciplinary measures against the judge.*

Keywords: *right to life, prohibition of torture, right to a fair trial, privilege against self-incrimination, freedom of thought, conscience and religion, freedom of expression, protection of property, right to free elections, prohibition of discrimination, tribunal established by law, judicial independence, judicial reform, disciplinary measures, right to respect for his private life, restriction for unauthorised purposes*

Marek Antoni Nowicki

e-mail: marek_antoninowicki@yahoo.co.uk

Autor jest adwokatem, byłym członkiem Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu, byłym międzynarodowym Ombudsperson (rzecznikiem praw obywatelskich) w Kosowie.